



# Polski Związek Pszczelarski

ul. Świętokrzyska 20

tel./fax. +(48 22) 826-04-97

NIP: 526-00-12-600

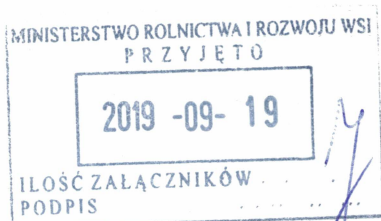
00-002 Warszawa

e-mail: [pzp@związek-pszczelarski.pl](mailto:pzp@związek-pszczelarski.pl)

Bank Pocztowy S.A. O/Warszawa 83 1320 1104 2991 2595 2000 0001

L.dz. PZP 126/09/2019

Warszawa, dn. 18 września 2019 r.



**Szanowny Pan**

**Jan Krzysztof Ardanowski**

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Ze smutkiem odebraliśmy brak uwzględnienia pszczelarzy w rozporządzeniu związanym ze wsparciem bezpośrednim dotyczącym łagodzenia skutków strat spowodowanych suszą w rolnictwie (oraz innymi kataklizmami jak grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki, powódź, huragan, obsunięcie ziemi lub lawinę) oraz w innych programach pomocy dla rolników i producentów rolnych.

Wielokrotnie pisaliśmy o wymiernych efektach pracy pszczół, którą wykonują przy zapylaniu drzew owocowych i roślin owadopylnych uprawianych na polach, a także roślin dziko rosnących. Zwracamy uwagę, że praca tych pożytecznych owadów nie jest należycie doceniona. Sadownicy, rolnicy i ekolodzy korzystając z efektów zapylania w postaci wyższych plonów i utrzymania zadowalającego poziomu bioróżnorodności w ekosystemach. Pracę jednej rodziny pszczoły przy zapylaniu upraw w Unii Europejskiej wycenia się na 1070 Euro rocznie. Dzięki owadom zapylającym, a w szczególności pszczołom miodnym, mamy doskonale zachowaną bioróżnorodność. Gospodarka uzyskuje ogromne korzyści wynikające z zapylania, ale pszczelarze za swoją pracę włożoną w utrzymanie rodzin pszczelich na terenie kraju i dobrostan u swoich pszczół nie otrzymują żadnej rekompensaty.

Problem suszy dotknął pszczelarzy tak jak rolników. Skutkiem bezpośrednim suszy był po prostu brak nektaru na kwiatkach, i to nie tylko na roślinach uprawnych, lecz również na innych roślinach – dzikorosnących – wzbogacających ekosystemy. Brak nektarowania roślin dla rolnika nie oznacza braku zapylania przez pszczoły, lecz dla pszczelarza oznacza nie tylko brak miodu, ale również osłabienie rodzin pszczelich oraz konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów na podkarmianie pszczół.

Pszczelarstwo odczuwa skutki wszechobecnej chemii w życiu człowieka. Pszczoły giną z powodu stosowania coraz silniejszych środków ochrony roślin, często używanych o niewłaściwych porach (w godzinach lotu pszczół). Ponadto czasowo dopuszczone zostały zaprawy zawierające neonikotynoidy, co zapewne wpłynie negatywnie na pogłowie pszczół.

Mając na uwadze naszą dobrą współpracę, zwracamy się do Pana Ministra o pilne objęcie także pszczelarzy doraźnymi programami wsparcia adresowanymi do rolników i producentów rolnych.

PREZYDENT  
Polskiego Związku Pszczelarskiego

*Tadeusz Dylon*